

IN MEMORIAM

WROCŁAWSKI PRZEGLĄD TEOLOGICZNY

20 (2012) nr 2

DOI: 10.34839/wpt.2012.20.2.9-13

Ks. ANDRZEJ TOMKO*

EPITAFIUM DLA REKTORA

*...Tak nagle ustać
w niedzielę wieczór.
Nie czuć, nie poczuć, nie przeczuc...*

(A. Osiecka)

Kiedy w roku 2003 w Oławie świętowano nadanie ks. dr. hab. Waldemarowi Irkowi godności honorowego kapelana Jego Świątobliwości – ks. kard. H. Gulbinowicz, zwracając się do parafian zgromadzonych w kościele pod wezwaniem świętych Apostołów Piotra i Pawła, powiedział: „Udał się Wam ten chłopak!”

Oława stała się zarówno miejscem urodzenia, jak i miejscem jego nagłej i przedwczesnej śmierci. Przyszedł na świat 30 grudnia 1957 r. W Oławie spędził swoje dzieciństwo i młodość. Podczas uroczystości pogrzebowych ks. Paweł Cembrowicz, proboszcz rodzinnej parafii – Sanktuarium p.w. Najświętszej Maryi Panny Matki Pocieszenia – powiedział, że żyją jeszcze w jego parafii ludzie, którzy pamiętają, jak mały Waldek służył do porannej Mszy św. – o wiele za poważny na swój wiek, skupiony, rzetelny.

Tutaj, w Oławie, rozpoczęła się także jego droga naukowa. Liceum Ogólnokształcące im. Jana III Sobieskiego na placu Zamkowym chlubi się posiadaniem takiego Absolwenta. Kiedy uroczyście świętowano jubileusz pięćdziesięciolecia szkoły, był honorowym gościem. Zawsze chętnie wracał do tych murów, korzystał także z ich gościny, kiedy stworzył w 1998 r. Instytut Formacji Chrześcijańsko-Społecznej im. bł. Bernarda Lichtenberga, który miał wzniesić wśród mieszkańców głód wiedzy i pogłębić znajomość zagadnień filozoficznych i teologicznych w formie przystępnej dla każdego chętnego, niezależnie od jego wykształcenia czy wieku.

* Ks. prof. PWT dr hab. Andrzej Tomko – Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu.

Maturzysta Waldemar Irek skierował swoje kroki do Metropolitalnego Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławiu i tam w latach 1976-1982 odbył studia filozoficzno-teologiczne, zakończone obroną pracy magisterskiej napisanej na temat: *Swoistość duchowości apostołstwa laikatu* i 22 maja 1982 r. święceniami kapłańskimi.

Perspektywa naukowa

Ks. prof. dr hab. Waldemar Irek jako naukowiec osiągnął wiele. Zdobywał po kolei coraz wyższe stopnie naukowe, aż po tytuł profesora nauk teologicznych w 2010 r. Jednak ci, którzy go znali, nie mają wątpliwości, że odszedł w pełni sił twórczych, mając wciąż coś nowego do powiedzenia. Teologia pastoralna, która stała się w ostatnich latach obszarem jego zainteresowań naukowych, to dziedzina otwarta na zmiany zachodzące we współczesnym świecie. Dlatego też jako pastoralista komentował rzeczywistość w świetle Objawienia, tłumacząc współczesnym zarówno poprzez publikacje książkowe, jak i wystąpienia duszpasterskie – jak interpretować rzeczywistość, jak rozumieć zachodzące zmiany, jak pozostać człowiekiem wierzącym.

Jego kariera naukowa rozpoczęła się po krótkiej praktyce duszpasterskiej, bezpośrednio po święceniach kapłańskich, którą odbył w Strzelinie. W latach 1985-1987 został skierowany do pracy redakcyjnej w Wydawnictwie Archidiecezji Wrocławskiej. Następnie (1987-1990) odbył studia na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w zakresie teologii fundamentalnej, zakończone doktoratem nt.: *Możliwość aplikacji społecznej zasady pomocniczości do rzeczywistości eklezjalnej*. Promotorem był obecny kardynał ks. prof. dr hab. Stanisław Nagy, doktor *honoris causa* Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu w r. 2009.

Po powrocie z Lublina młody doktor został duszpasterzem akademickim w Centralnym Ośrodku Duszpasterstwa Akademickiego (CODA) we Wrocławiu, w tym czasie współorganizował Tygodnie Kultury Chrześcijańskiej. W roku 1991 zostały mu powierzone obowiązki dziekana Śląskiego Okręgu Wojskowego, a także redaktora „Naszej Służby”.

Przez cały ten okres powstawały liczne publikacje naukowe i popularnonaukowe. Zaangażowany w pracę duszpasterską i organizacyjną, a także wydawniczą – pisał też artykuły na tematy społeczne i religijne.

W 1995 roku został mianowany proboszczem parafii pod wezwaniem świętych Apostołów Piotra i Pawła w rodzinnym mieście. Szybko zjednał sobie otoczenie, które znało go dobrze, jako częstego bywalca, gdyż wracał stale do swoich przyjaciół i mamy, głosząc rekolekcje i wspomagając duszpasterstwo w każdej chwili wolnej od innych obowiązków.

Lata pracy duszpasterskiej w parafii to jednocześnie lata pracy naukowo-dydaktycznej na Papieskim Wydziale Teologicznym, gdzie jako adiunkt Katedry Teologii Pastoralnej, prowadząc liczne wykłady zarówno ze studentami świeckimi, jak kandydatami do kapłaństwa (teologia praktyczna, teologia społeczna, wprowadzenie w chrześcijaństwo, wprowadzenie do teologii, etyka) – przygotował rozprawę habilitacyjną. W tym czasie prowadził także wykłady zlecone z zakresu filozofii społecznej na Politechnice Wrocławskiej, wykłady z teologii fundamentalnej i homiletyki w Wyższym Seminarium Duchownym w Legnicy, wykłady z historii filozofii i etyki na Akademii Muzycznej we Wrocławiu, z teologii praktycznej w Wyższym Seminarium Duchownym Księży Salwatorianów w Bagnie, a także w Szkole Ojców Duchownych w Krakowie.

Jednocześnie w r. 1998 powołał do życia Instytut Formacji Chrześcijańsko-Społecznej im. bł. Bernarda Lichtenberga w Oławie, zapraszając z wykładami pracowników naukowych Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu na czele z ks. prof. Janem Kruciną.

Był niestrudzonym rekolekjonistą. W latach 1990-2003 wygłosił piętnaście serii rekolekcji kapłańskich na Świętej Górze w Gostyniu dla kapłanów Archidiecezji Poznańskiej i Księży Filipinów; rekolekcje dla kapłanów w zakopiańskiej Księżówce; trzy serie rekolekcji dla kapłanów Archidiecezji Łódzkiej; dziesięć serii rekolekcji dla sióstr zakonnych; rekolekcje kleryckie w Seminarium w Bagnie oraz przed diakonatem i kapłaństwem w Tyńcu dla Salwatorianów; także rekolekcje w Wyższym Seminarium Duchownym w Łodzi. A także głosił rekolekcje parafialne w okresie Adwentu i Wielkiego Postu.

Rok 2003 przyniósł zakończenie pracy nad książką habilitacyjną: *Oświecenie poprawione. Błąd antropologiczny (CA 17) – droga rekonstrukcji społecznej*. Kolokwium habilitacyjne przeprowadzone na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu ukoronowało drogę naukową najwyższym stopniem naukowym. Niedługo potem Senat Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu podjął decyzję o nadaniu ks. doktorowi habilitowanemu Waldemarowi Irkowi tytułu profesora i powierzył kierowanie Katedrą Teologii Praktycznej i Duszpasterstwa Rodzin.

W tym samym roku Ojciec Święty Jan Paweł II mianował go swoim Kapelanem Honorowym.

W 2004 roku Politechnika Wrocławska, powołując do życia Studium Nauk Humanistycznych, mianowała ks. Waldemara Irka dyrektorem Studium, nadając mu tytuł profesora nadzwyczajnego Politechniki Wrocławskiej.

W 2007 roku, decyzją Senatu PWT, ks. Waldemar Irek został wybrany na rektora. Oznaczało to rezygnację z funkcji proboszcza w Oławie i przenosiny do niedalekiego Wrocławia. Funkcja rektora, związana z nowymi obowiązkami o charakterze reprezentacyjnym i organizacyjnym – nie oderwała jednak profesora od pracy naukowej i dydaktycznej. Wykłady i spotkania z młodzieżą

– choć ograniczone innymi działaniami – pozostawały wciąż jego ulubionym zajęciem. Główne kierunki zainteresowań, to zagadnienia z pogranicza – wiara, religia, filozofia i nauki humanistyczne.

W 2009 roku otrzymał tytuł profesora zwyczajnego nauk teologicznych, a w r. 2010 rozpoczął drugą kadencję na stanowisku rektora Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu. Kadencję przerwała gwałtownie nagła śmierć 13 sierpnia 2012 r.

Należy dodać, iż wpisał się także w działalność wielu instytucji naukowych naszego kraju. W 2006 roku Konferencja Episkopatu Polski powołała go na Sekretarza Rady ds. Apostolstwa Świeckich, a Ministerstwo Ochrony Środowiska na Członka Komisji ds. GMO. W 2007 roku Polska Akademia Nauk mianowała go członkiem Komisji Teologicznej, a w 2010 r. Konferencja Episkopatu Polski Konsultorem Rady Naukowej.

Ks. prof. dr hab. Waldemar Irek jest autorem ok. 100 publikacji z zakresu filozofii społecznej, katolickiej nauki społecznej, etyki i teologii. Opublikowane książki: *Oświecenie poprawione. Przewyciężenie „błędu antropologicznego”* (CA 17). *Droga rekonstrukcji społecznej* (2003); *Kościół w drodze* (2004); *Aby przewyciężyć kryzys kultury* (2004); *Społeczność w świetle rozumu i wiary* (2005); *Budowanie Kościoła* (2006); *Godność i geniusz kobiety w optyce Jana Pawła II* (2009); *Praca – zawód i powołanie* (2009); *Koniec czy początek. Szkice o godnym starzeniu się i umieraniu* (2009).

Horyzont ludzki

O tym, jakim był człowiekiem, najlepiej świadczy uroczystość pogrzebowa odprawiona w rodzinnej Oławie. Choć w testamencie życzył sobie pogrzebu cichego i bez rozgłosu, w gronie najbliższych przyjaciół – przyjaciele, którzy otoczyli trumnę, liczyli tysiące osób. Z najdalszych zakątków kraju, z zagranicy, a przede wszystkim – z całej Oławy – przybyli przyjaciele zmarłego, by modlić się i uczestniczyć w jego ostatniej drodze. Listy kondolencyjne nadesłali bliscy z Watykanu, z Warszawy, władze państwowe i kościelne. Mszy św. pogrzebowej przewodniczył Metropolita Wrocławski, abp prof. dr hab. Marian Gołębiewski wraz z biskupami ze Świdnicy, Legnicy, Gliwic. Oprócz władz kościelnych i państwowych byli także przedstawiciele świata nauki: rektorzy stowarzyszeni w Kolegium Rektorów Wrocławia, Opola, Częstochowy i Zielonej Góry, przedstawiciele wydziałów teologicznych działających przy uniwersytetach państwowych w całej Polsce, a także przedstawiciele katolickich uczelni: Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II z Lublina, Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego z Warszawy i Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II z Krakowa. Przybyli także przedstawiciele Śląskiego Okręgu Wojskowego, władz samorządowych i władz miejskich Wrocławia. Ale nade wszystko

– przybyli przyjaciele. Kilometrowy kondukt żałobny, podążający za trumną Oławianina przy dźwiękach orkiestry wojskowej, stanowił widok, jakiego w Oławie dotąd nie widziano. Pogrzeb w gronie najbliższych przyjaciół, który był prośbą i zarazem ostatnią wolą zmarłego – stał się wielką manifestacją jedności środowisk, którym zmarły patronował, które łączył swoją charyzmą i osobowością.

Należał do grona tych ludzi, których przyjaźnią – każdy kto jej dostąpił – się szczylił. Miał dar pochylania się nad indywidualnym człowiekiem z uwagą i ojcowską troską. Czekano na spotkania z nim jak na święto, nawet jeśli pojawiał się na chwilę wśród rozlicznych obowiązków – jego obecność stawała się okolicznością wyjątkową i cenną. Parafianie wspominają jego kazania jako majstersztyk stylu retorycznego. Głęboki głos, piękna modulacja, a co najważniejsze – głęboka treść, szanująca każdego słuchacza, sprawiały, że był chętnie słuchany. Ksiądz W. Irek potrafił tłumaczyć zawiłe zagadnienia naukowe za pomocą licznych przykładów z literatury i poezji. Wykorzystywał chętnie mądrość wieszczów narodowych i bardów ludowych, by przybliżyć słuchaczom prawdy objawione i zachęcać do wzajemnej miłości.

Utraciliśmy wspaniałego człowieka, wielką osobowość i oddanego teologii naukowca. Wspominamy motto przez niego wybrane i wyrze na grobie swoich bliskich: mamy, taty, siostry, pośród których sam spoczywa, oczekując po chrześcijańsku zmartwychwstania umarłych: „Wierzę, że Ten, który uciszył burzę na jeziorze i wskrzesił z martwych Łazarza, wróci nas sobie”.

Niech odpoczywa w pokoju.